

Sygn. akt II K 1298/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 czerwca 2014r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Lucyna Brzoskowska,

Protokolant: Izabela Bartoszewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Olsztynie,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 05.03.2014r., 14.04.2014r., 26.05.2014r.,

sprawy:

M. M. (1),

syna S. i M. z domu D.,

ur. (...) w D.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 czerwca 2013 roku kierując samochodem marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...) jadąc od miejscowości S. w kierunku miejscowości K. Gm. D. umyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym w ten sposób, że znacznie przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość w następstwie czego stracił panowanie nad pojazdem i na łuku drogi w prawo zjechał na lewą stronę drogi uderzając w wiadukt, w wyniku czego P. B., pasażerka tego pojazdu doznała obrażeń ciała w postaci: stłuczenia twarzy z sińcem okolicy oczodołu lewego i niewielkim ogniskiem stłuczenia tkanki mózgowej, wykręcenia kręgosłupa szyjnego, niewielkiej odmy opłucnowej, rozerwania śledziony z krwiakiem jamy otrzewnej i objawami otrzewnowymi (uszkodzoną śledzionę usunięto) skutkiem czego był ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią utraty śledziony i innego ciężkiego kalectwa w rozumieniu art. 156§1 pkt 2 k.k., zaś pasażer tego pojazdu C. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: krwiaka okularowego strony lewej, rany małżowiny usznej prawej, złamania jarzmowo-szczękowo-oczodołowego po stronie lewej, w wyniku czego doznał naruszenia narządu żucia i rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, zaś trzeci z pasażerów M. S. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy z raną i otarciami naskórka, stłuczenia łokcia lewego i tułowia, złamania kości ramiennej lewej skutkiem czego było naruszenie czynności kończyny górnej lewej i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157§1k.k., a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 177§2k.k. w zw. z art. 178§1k.k.

orzeka

I. Oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, iż z opisu czynu eliminuje „a następnie uciekł z miejsca zdarzenia” i kwalifikuje czyn z art.177§2 k.k. i za to skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. Na podstawie art. 69 §1 i 2k.k., art. 70§2k.k., art. 71§1k.k., art. 73§2k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 4 (czterech) lat, orzeka grzywnę w wysokości 80

(osiemdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych oraz oddaje go pod dozór kuratora,

III. Na podstawie art. 42§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat,

IV. Na podstawie art. 627 k.p.k. obciąża oskarżonego kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa, zaś zwalnia z opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2013 r., w porze wieczornej, oskarżony M. M. (1) przebywał wraz ze znajomymi w O., na ognisku zorganizowanym przez jednego z kolegów z okazji zakończenia roku szkolnego. Wśród osób obecnych na tym spotkaniu znajdowali się również pokrzywdzeni - A. S., M. S., C. M. (1) oraz P. B.. Podczas ogniska większość zgromadzonych gości spożywała alkohol. Oskarżony M. K. nie spożywał alkoholu, gdyż miał wrócić ze spotkania jako kierowca samochodu V. (...)

o nr rej. (...). (...) skończyło się około godziny 1:00 w dniu 27 czerwca 2013 r. i wówczas oskarżony, jako kierowca w/w pojazdu, pojechał nad jezioro do miejscowości S.. Razem z nim w pojeździe tym podróżowali wówczas także pasażerowie – siedzący z przodu po prawej stronie A. S., z tyłu po prawej stronie M. S., z tyłu po lewej stronie C. M. (1) oraz siedząca z tyłu na środku P. B.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 37-39, k. 105-106, zeznania pokrzywdzonego M. S. k. 6-7v., zeznania pokrzywdzonego A. S. k. 19-21, k. 178v., zeznania pokrzywdzonego C. M. (1) k. 82-82v, k. 167v-168, zeznania pokrzywdzonej P. B. k. 29-30, k. 168-168v).

Po około półgodzinnym pobycie nad jeziorem M. M. (1) wraz z pasażerami ruszyli samochodem V. (...) w kierunku miejscowości K., (gmina D.). Na odcinku drogi od miejscowości S. w kierunku miejscowości K., M. M. (1) przekroczył administracyjnie dozwoloną tam prędkość 40 km/h, poruszając się kierowanym autem z szybkością ok. 80 km/h.

W następstwie owego przekroczenia prędkości, oskarżony w pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem i na łuku drogi w prawo, zjechał autem w lewą stronę drogi, a następnie uderzył w wiadukt. Przed uderzeniem oskarżony próbował hamować i w chwili zetknięcia z przeszkodą szybkość samochodu wynosiła ok. 69 km/h

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 37-39, k. 105-106, zeznania pokrzywdzonego M. S. k. 6-7v, zeznania pokrzywdzonego A. S. k. 19-21, k.178v., zeznania pokrzywdzonego C. M. (1) k. 82-82v, k. 167v-168, protokół oględzin miejsca wypadku k. 10-11v)

Na skutek wypadku w pojeździe V. (...) stwierdzono uszkodzenia w postaci: pocięcia i połamania zderzaka przedniego, porozrywania przedniej ściany, zniszczenia przedniego oświetlenia, rozdarcia ściany czołowej i wgniecenia jej do komory silnika, zniekształcenia szkieletu deski rozdzielczej, pocięcia pasa podszybia, pocięcia wzmocnienia przedniego i bocznego, pocięcia belki przedniej osi, błotników przednich, pokrywy silnika, połamania zderzaka tylnego, potłuczenia lampy reflektorowej i kierunkowskazów przednich, uszkodzenia izolacji komory silnika, osprzętu zewnętrznego nadwozia, osprzętu silnika – w tym dwóch chłodnic, przemieszczenia do tyłu silnika z układem napędowym oraz przełamania gniazda osadczego lewego silnia. Samochód marki V. (...) o nr rej. (...) w czasie zaistnienia wypadku był sprawny technicznie i w zakresie układu zawieszenia kierowniczego, hamulcowego i ogumienia spełniał warunki techniczne ustalone w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz ich niezbędnego wyposażenia – Dz. U. nr 32/2003, poz. 262 ze zm. ***(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego***

k. 65-69, protokół oględzin pojazdu k. 14-15)

Po wypadku wszystkie osoby w pojeździe zachowały przytomność. M. M. (1) kilkakrotnie pytał pasażerów, czy wezwać pogotowie, jednakże oni twierdzili, że nic im nie jest i chcą wrócić do domów. Oskarżony wyszedł z samochodu, a następnie zadzwonił do swojego brata ciotecznego E. M. (1), aby ten przyjechał na miejsce zdarzenia i pomógł mu zepchnąć samochód na pobocze. Po około 10 minutach na miejsce wypadku dotarł brat oskarżonego E. M. (1). Także wówczas oskarżony kilka razy pytał, czy wezwać pogotowie, jednakże pasażerowie dalej odpowiadali, że nic im się nie stało, a są jedynie w szoku. P. B. zgłaszała wówczas, że boli ją brzuch, lecz także ona prosiła, by nie wzywać pogotowia i odwieźć ją do internatu

Po pewnym czasie E. M. (1) skontaktował się ze swoim kolegą E. M. (2), aby ten także przyjechał na miejsce wypadku i pomógł rozwieźć pasażerów do ich domów. Po tym jak E. M. (3) przyjechał na miejsce zdarzenia, z samochodu o własnych siłach wyszedł A. S., który następnie razem z oskarżonym pomógł wysiąść z auta pozostałym pasażerom. W samochodzie została tylko P. B. i zdecydowano, iż E. M. (2) odwiezie ją do szpitala. Sam oskarżony również prosił E. M. (2), by ten zawiózł pokrzywdzoną do szpitala do D., na co chłopak niezwłocznie wyraził zgodę. Wówczas M. M. (1) oraz A. S. pomogli wysiąść P. B. z pojazdu V. (...) i przeprowadzić ją do samochodu E. M. (4). W tym czasie E. M. (1), za pomocą ciągnika, ściągnął samochód V. (...) na pobocze, gdyż tarasował on przejazd pod wiaduktem i stwarzał zagrożenie na drodze

Następnie, dwoma samochodami – kierowanymi przez E. M. (2) oraz E. M. (1) – wszyscy uczestnicy wypadku zostali przewiezieni pod szpital

w D.. Po dotarciu na miejsce, M. M. (1) pomógł P. B. wysiąść z samochodu, wziął ją pod bok i zaprowadził do szpitala, do którego wraz z nimi weszli również E. M. (1) oraz E. M. (2). W szpitalu poinformowano pielęgniarkę o wypadku, jednakże P. B. nie została przez nikogo przebadana i nie przyjęto jej na oddział. Zgłaszającym zalecono natomiast udać się do szpitala na ul. (...) w O.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 37-39, k. 105-106, zeznania pokrzywdzonego M. S. k. 6-7v, zeznania pokrzywdzonego A. S. k.19-21, k. 178v, zeznania świadków: E. M. (2) k. 3-4, k. 178, E. M. (1) k. 86-87, k. 178)

Po wyjściu z izby przyjęć E. M. (2) zadzwonił do swojego kolegi M. R. i poprosił go, aby przyjechał pod szpital i rozwiózł do domów A. S., M. S. oraz C. M. (1). W tym czasie M. M. (1) i E. M. (1) wsiedli do samochodu E. M. (2) i razem z nim zawieźli P. B. do szpitala do O..

Po dotarciu na Izbę Przyjęć Szpitala (...) w O., poinformowano pielęgniarkę i lekarza o wypadku, w związku z czym P. B. w trybie pilnym przyjęta została na Oddział Kliniczny (...) Ogólnej. Następnie E. M. (1) i E. M. (2) odwieźli M. M. (1) do miejscowości (...), gdzie przebywała jego siostra – E. M. (5), a sami pojechali do internatu w S., w którym mieszkała P. B., gdzie ustalili dane dziewczyny, a także powiadomili o zaistniałym zdarzeniu i o przyjęciu pokrzywdzonej do szpitala. Po pewnym czasie do (...) przyjechała również druga siostra oskarżonego – M. M. (3) wraz ze swoim narzeczonym – M. J..

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 37-39, k. 105-106, zeznania pokrzywdzonego A. S. k. 19-21, k. 178v, zeznania pokrzywdzonego C. M. (1) k. 82-82v, k. 167v-168, zeznania świadków: E. M. (2) k. 3-4, k. 178, E. M. (1) k. 86-87, k. 178, M. R. k. 85-85v., k. 178v., M. J. k. 17-17v, k. 177-178).

E. M. (5) oraz M. J. kontaktowali się telefonicznie z prawnikami i opowiedzieli o przedmiotowym zdarzeniu, prosząc zarazem o udzielenie porady co do sposobu postępowania w danej sytuacji. Po przeprowadzonej rozmowie zrozumieli, iż mogą zholować samochód i nie zlamiają

w ten sposób prawa. Nadto od prawników dowiedzieli się również, że w przypadku uzyskania informacji o pogorszeniu się stanu zdrowia P. B., M. M. (1) winien zgłosić się na Policję.

Wobec powyższych okoliczności, M. J. podjął ostatecznie decyzję o holowaniu V. (...) do Ł., pod dom rodziny oskarżonego. Przed przewiezieniem pojazdu, M. J. wykonał jednakże fotografie uszkodzeń pojazdu. Po dotarciu do Ł., M. J. otworzył maskę samochodu i wymontował akumulator w celu jego zabezpieczenia.

Po powrocie do miejscowości B., uzyskano informację, że P. B. poddana została operacji. Z uwagi na ten fakt ponownie skontaktowano się z prawnikiem, który poinformował, że w takiej sytuacji organ ścigania już wie, kto był sprawcą wypadku i należy pozostać na miejscu. Po około godzinie od przyjazdu do miejsca zamieszkania oskarżonego, do B. przybyli funkcjonariusze Policji. Policjanci dokonali następnie zabezpieczenia pojazdu V. (...) w Ł.. Z kolei o godzinie 21:27 oraz 22:45 pobrano od M. M. (1) próbki krwi do badań, w których nie stwierdzono obecności alkoholu etylowego.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego k. 105-106, zeznania świadków: M. J. k. 17-17v, k. 177-178, protokoły pobrania krwi k. 61 i k. 63, sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi k. 60).

Na skutek wypadku z dnia 27 czerwca 2013 r. P. B. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy z sińcem okolicy oczodołu lewego

i niewielkim ogniskiem stłuczenia tkanki mózgowej, wykręcenia kręgosłupa szyjnego, niewielkiej odmy opłucnowej prawostronnej oraz rozerwania śledziony z krwiakiem jamy otrzewnej i objawami otrzewnowymi, skutkującymi koniecznością usunięcia śledziony, przy czym utrata śledziony stanowi ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią „innego ciężkiego kalectwa” w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 k.k.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 26, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej nr KR- (...) k. 24-25, zeznania pokrzywdzonej P. B. k. 29-30, k. 168-169) .

W wypadku ucierpeli również C. M. (1), który doznał obrażeń ciała

w postaci krwiaka okularowego strony lewej, rany małżowiny usznej prawej, złamania jarzmowo – szczękowo – oczodołowego po stronie lewej, czego skutkiem było naruszenie czynności narządu żucia i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157 §1 kk, a także trzeci pasażer - M. S., który doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z raną i otarciami naskórka, stłuczenia łokcia lewego z raną, stłuczenia tułowia z otarciami naskórka, złamania kości ramiennej lewej, czego skutkiem było naruszenie czynności kończyny górnej lewej i rozstrój zdrowia, trwające dłużej niż siedem dni.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 89, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 88, zeznania pokrzywdzonego M. S. k. 6-7v).

M. M. (1) urodził się w dniu (...), a obecnie uczy się

w Technikum Rolniczym w S.. Oskarżony jest kawalerem i pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców (k. 37-39, k. 105-106, k. 156v). W czasie wypadku w dniu 27 czerwca 2013 r. oskarżony posiadał prawo jazdy kategorii (...), które wydane mu zostało w dniu 20 maja 2013 r. (k. 41). M. M. (1) nie był wcześniej karany za przestępstwa (k. 155).

W toku postępowania jurysdykcyjnego, Sąd skierował sprawę do mediatora przy Sądzie Okręgowym w O. w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonymi i oskarżonym. Postępowanie to zakończone zostało osobistymi przeprosinami pokrzywdzonych przez oskarżonego oraz zawarciem ugody, w której osoby pokrzywdzone oświadczyły, że nie domagają się od oskarżonego żadnej rekompensaty finansowej za poniesioną krzywdę i nie będą się tego domagać w terminie późniejszym, a także, iż przeprosiny są należyłą rekompensatą za doznaną krzywdę (k. 156v, k. 160-161).

M. M. (1), przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu, składając w tejże mierze wyjaśnienia zgodne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym (k. 37-39, k. 105-106, k. 167v.). M. M. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i podczas rozprawy, przyznał się, że spowodował przedmiotowy wypadek, zaprzeczając jednakże by zbiegł z miejsca zdarzenia (k. 105-106, k. 156v).

W toku postępowania sądowego, oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, podtrzymując jednakże przedstawiony uprzednio przebieg zdarzeń. Podczas rozprawy w dniu 14 kwietnia 2014 r. wskazał nadto, iż nawet nie przyszło mu do głowy, żeby zacierać ślady wypadku, czy też w jakikolwiek sposób wpływać na zeznania świadków. M. M. (1) wyjaśnił, że nie wezwał Policji, ponieważ był w szoku.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie, Sąd w pełni dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, który przyznając się do spowodowania wypadku w dniu 27 czerwca 2013 r., wskazał jednocześnie, iż nie zbiegł z miejsca zdarzenia. W tymże zakresie wyjaśnienia te korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, zgromadzonym w niniejszej sprawie – w tym zwłaszcza z zeznaniami świadków E. M. (2), E. M. (1), M. S., A. S., P. B., C. M. (1), M. J., co do wiarygodności których, Sąd również nie miał wątpliwości.

Sąd zwrócił uwagę na pewne nieścisłości pojawiające się w zeznaniach wzmiankowanych świadków, a dotyczące kwestii, w jakiej konfiguracji osobowej w poszczególnych autach, pokrzywdzeni i oskarżony odjechali z E. M. (1) i E. M. (2) z miejsca zdarzenia, jednakże doszedł w tej mierze do przekonania, że owe rozbieżności wynikały jedynie z dynamizmu sytuacji, związanej z wypadkiem. Nadto nie były one istotne dla oceny odpowiedzialności karnej M. M. (1), gdyż nie ulegało wątpliwości, że wszystkie osoby biorące udział w wypadku zostały w tym samym czasie zabrane z miejsca zdarzenia i następnie przewiezione pod szpital w D., a także do domów.

Jako szczególnie istotne dla ustalenia samego przebiegu wypadku z dnia 27 czerwca 2013 r., Sąd ocenił zeznania pokrzywdzonego A. S., który siedząc obok kierowcy mógł obserwować sytuację na drodze. Świadek ten, jak i pozostali pokrzywdzeni, był wprawdzie w szoku związanym z zaistnieniem wypadku, lecz pomimo tego faktu, jego zeznania były spójne, uporządkowane i precyzyjne. Pokrzywdzony ten nie odniósł nadto w wypadku żadnych obrażeń i w związku z tym jego postrzeżenie zaraz po zdarzeniu ocenić można jako niezaburzone doznawanymi dolegliwościami fizycznymi.

Pokrzywdzeni P. B. i C. M. (2) nie pamiętali dokładnie przebiegu wypadku i tego, co działo się zaraz po jego zaistnieniu, jednakże w pozostałym zakresie ich zeznania były zbieżne i wzajemnie się uzupełniały, a Sąd nie dostrzegł jakichkolwiek czynników wpływających negatywnie na walor ich wiarygodności.

Sąd zwrócił również uwagę na stosunek pokrewieństwa łączący oskarżonego z częścią świadków, jednakże doszedł w tej mierze do przekonania, iż okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na obiektywizm ich zeznań. E. M. (1) rzeczowo przedstawił bowiem przebieg zdarzeń, w których uczestniczył, nie przejawiając w tym zakresie tendencji do umniejszania roli oskarżonego. Nadto E. M. (1) od początku zeznał, że oskarżony sam wskazał mu, iż spowodował wypadek z powodu przekroczenia dozwolonej prędkości (k. 86v).

Jako mające istotne znaczenie ustalenia przebiegu zdarzeń po wypadku, Sąd ocenił także zeznania świadka E. M. (6), który jako osoba obca dla oskarżonego, nie był emocjonalnie zaangażowany w przedmiotową sprawę. Świadek ten w

sposób wyczerpujący, spójny i konsekwentny przedstawił stan, jaki zastał zaraz po dotarciu na miejsce wypadku, a także dalszy rozwój sytuacji.

Zauważyć należy również, iż żaden ze świadków nie widział, by M. M. (1) pił alkohol w dniu 26/27 czerwca 2013 r. Nadto pokrzywdzony C. M. (1) stanowczo zeznał, iż jest pewny, że M. M. (1) nie spożywał alkoholu podczas pobytu w O. (k. 82v).

Sąd podzielił również wnioski, sporządzonych w niniejszej sprawie opinii

– zarówno z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego, jak i z zakresu medycyny sądowej. Wszystkie one opracowane zostały bowiem w sposób jasny, pełny, bezsprzeczny i nie budzący wątpliwości co do rzetelności oraz fachowości, wydających je biegłych.

Jako autentyczne, nie nasuwające zastrzeżeń co do formy i treści oraz stanowiące dopełnienie ustaleń stanu faktycznego, Sąd ocenił także dowody w postaci protokołów pobrania krwi, sprawozdań z przeprowadzonych badań krwi, dokumentacji medycznej, informacji z Krajowego Rejestru Karnego, protokołu oględzin pojazdu, a także protokołu oględzin miejsca wypadku.

W tych warunkach wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została wykazana przeprowadzonymi dowodami.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że oskarżony M. M. (1) w nocy 27 czerwca 2013 r., kierując samochodem marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), jadąc od miejscowości S. w kierunku miejscowości K., gmina D., umyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym w ten sposób, że znacznie przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość, w następstwie czego stracił panowanie nad pojazdem i na łuku drogi w prawo zjechał na lewą stronę drogi, uderzając w wiadukt, w wyniku czego P. B., pasażerka tego pojazdu doznała obrażeń ciała w postaci: stłuczenia twarzy z sińcem okolicy oczodołu lewego i niewielkim ogniskiem stłuczenia tkanki mózgowej, wykręcenia kręgosłupa szyjnego, niewielkie odmy opłucnowej prawostronnej, rozerwania śledziony z krwiakiem jamy otrzewnej i objawami otrzewnowymi (uszkodzoną śledzionę usunięto), skutkiem czego był ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią utraty śledziony i innego ciężkiego kalectwa w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 k.k., zaś pasażer tego pojazdu C. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: krwiaka okularowego strony lewej, rany małżowiny usznej prawej, złamania jarzmowo – szczękowo – oczodołowego po stronie lewej, w wyniku czego doznał naruszenia czynności narządu żucia i rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, zaś trzeci z pasażerów M. S. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy z raną i otarciami naskórka, stłuczenia łokcia lewego i tułowia, złamania kości ramiennej lewej, skutkiem czego było naruszenie czynności kończyny górnej lewej i rozstrój zdrowia, trwające dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 §1 k.k., tj. dopuścił się przestępstwa z art. 177 §2 k.k.

Wskazać należy, iż z opisu czynu, o który oskarżony został M. M. (1), Sąd wyeliminował zwrot „a następnie uciekł z miejsca zdarzenia” i tym samym zakwalifikował czyn wyłącznie z art. 177 §2 k.k., nie zaś z art. 177 §2 k.k.

w zw. z art. 178 §1 k.k.

Zgodnie z poglądem utrwalonym zarówno w orzecznictwie, jak i w dorobku doktryny, „o ucieczce kierowcy z miejsca wypadku można mówić wtedy, gdy oddala się on z miejsca wypadku, by uniknąć zidentyfikowania, by utrudnić ustalenie przyczyny wypadku bądź też by uniknąć ewentualnej odpowiedzialności za spowodowanie wypadku” (vide: postanowienie SN z 27 sierpnia 1968 r., Rw 948/68, Lex Polonica nr 356020, OSNKW 1968, nr 12, poz. 143, wyrok SN z 15 marca 2001 r., III KKN 492/99, Lex Polonica nr 351466, OSNKW 2001, nr 7-8, poz. 52, z głosami: J. Satko, OSP 2001, nr 12, s. 639-640, S. Hoca, WPP 2002, nr 1, s. 147-158, i K. J. Pawelca, „Jurysta” 2002, nr 1, s. 18-20, postanowienie SN z 11 czerwca 2002 r., II KK 110/02, Lex Polonica nr 375008; wyrok SO w Tarnowie z 11 października 2002 r., II Ka 394/02, KZS 2002, nr 10, poz. 126; postanowienie SN z 21 października 2009 r., V KK 176/09, Lex Polonica nr 2104327, Biul. PK 2009, nr 9, poz. 1.1.12; wyrok SN z 30 marca 2005 r., WA 3/05, OSNSK 2005, poz. 639).

Do uznania, że sprawca zbiegł z miejsca wypadku, wystarczające jest, by oddalenie się było podyktowane wolą osiągnięcia któregośkolwiek z powyższych skutków, przy czym punkt ciężkości stanowi cel, jakim kierował się sprawca, opuszczając miejsce zdarzenia. Obowiązek pozostania sprawcy wypadku na miejscu zdarzenia - jak słusznie

zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 11 czerwca 2002 r., II KK 110/02 (Lex Polonica nr 375008) - służyć ma przede wszystkim ułatwieniu wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu wypadku i ochronie interesów wymiaru sprawiedliwości oraz cywilnoprawnych interesów podmiotów uczestniczących w zdarzeniu.

Momentem decydującym o przyjęciu, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, jest ustalenie, że oddalając się z miejsca zdarzenia, czynił to z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności w celu uniemożliwienia identyfikacji roli, jaką odegrał w zdarzeniu, oraz stanu, w jakim znajdował się w chwili wypadku. Takie zachowanie sprawcy powinno odznaczać się zwartością czasową (vide: wyrok SN

z dnia 27 marca 2001 r., IV KKN 175/00, Lex Polonica nr 375009). O ile zatem

w przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. lub w art. 177 § 2 k.k. sprawca może ponosić odpowiedzialność także za skutki swojego bezprawnego zachowania, które były poza jego percepcją w czasie czynu, to dla przyjęcia kwalifikacji prawnej obejmującej przepis art. 178 § 1 k.k. z powodu zbiegnięcia

z miejsca zdarzenia niezbędne jest przypisanie sprawcy umyślności co do tego, że przez zbiegnięcie zmierzał on do uniknięcia odpowiedzialności za zachowanie, które wyczerpało znamiona ustawowe przestępstw stypizowanych w art. 177 k.k.” (vide: wyrok SN z 1 marca 2011 r., V KK 284/10, Lex Polonica nr 2536516, OSNKW 2011, nr 5, poz. 45).

Podkreślić należy w tym miejscu, iż penalizacja zbiegnięcia z miejsca zdarzenia

w rozumieniu art. 178 §1 k.k. ściśle wiąże się z regulacją zawartą w art. 44 ustawy

z dnia z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012 r. poz. 1137),

w myśl której, jeżeli w wypadku jest zabity lub ranny, kierujący pojazdem jest obowiązany udzielić niezbędnej pomocy ofiarom wypadku oraz wezwać zespół ratownictwa medycznego i Policję, nie podejmować czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku i pozostać na miejscu wypadku, a jeżeli wezwanie zespołu ratownictwa medycznego lub Policji wymaga oddalenia się - niezwłocznie powrócić na to miejsce (ust. 2). W przypadku pozostałych wypadków, kierujący winien natomiast zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku, niezwłocznie usunąć pojazd

z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, a także podać swoje dane personalne, dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku (ust. 1). Stosownie natomiast do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1992 roku, III KRN 149/92 (Lex Polonica nr 308500), wypadek, w którym są zabici lub ranni, to taki wypadek, w którym co najmniej jedna osoba poniosła śmierć, uległa ciężkiemu lub lekkiemu uszkodzeniu ciała bądź ciężkiemu lub lekkiemu rozstrojowi zdrowia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione swobodnie

z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego, nie pozwoliły na stwierdzenie, by M. M. (1) zbiegł z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 178 §1 k.k.

Nie sposób wskazać, by w dniu 27 czerwca 2013 r. oskarżony opuścił miejsce zdarzenia, dążąc w ten sposób do uniemożliwienia identyfikacji swojej osoby, do uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku lub utrudnienia ustalenia jego przyczyn. W wypadku z dnia 27 czerwca 2013 r. uczestniczył tylko pojazd V. (...) i brak było jakichkolwiek wątpliwości, co do osoby nim kierującej. Każdy

z pokrzywdzonych znał nadto personalia oskarżonego, a sam M. M. (1) nie podejmował żadnych kroków w celu przerzucenia ciężaru odpowiedzialności za czyn na inną osobę. Pokrzywdzeni wiedzieli jak szybko poruszał się pojazd oskarżonego

(k. 6-7v, k. k. 19-21), a M. M. (1), kontaktując się z E. M. (1), nie krył, że powodem wypadku było znaczne przekroczenie przez niego dozwolonej prędkości. Nadto oskarżony uczynił zadość wszystkim obowiązkom, jakie ustawa Prawo o ruchu drogowym nakłada na uczestnika wypadku, w którym żadna

z osób nie poniosła śmierci bądź nie została ranna.

Zdarzenie z dnia 27 czerwca 2013 r. stanowiło wypadek, w którym – w myśl art. 44 ust. 2 wzmiankowanej ustawy – P. B., C. M. (1) oraz M. S. zostali ranni, jednakże skutek ten w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie został przez oskarżonego dostrzeżony. Pokrzywdzeni po wypadku poruszali się o własnych siłach i twierdzili, że nic im się nie stało. Wsparcia wymagała P. B., lecz także ona prosiła, by nie wzywać pogotowia i odwiedzić ją do miejsca zamieszkania. Powyższe okoliczności w połączeniu z młodym wiekiem oskarżonego, krótkim okresem posiadaniem prawa jazdy, a tym samym brakiem odpowiedniego doświadczenia w tymże zakresie, spowodowały, że M. M. (1) nie rozpoznał, że pokrzywdzeni mogli odnieść obrażenia, obligujące go do wezwania pogotowia i Policji, a także do nieopuszczania miejsca zdarzenia.

Wypadek drogowy nie jest zdarzeniem typowym dla osób uczestniczących w ruchu drogowym i często zdarza się, że nawet doświadczeni kierowcy, na skutek szoku, nie postępują wówczas zgodnie z procedurą wymaganą w sytuacji danego rodzaju. Biorąc pod uwagę konsekwencje wypadku z dnia 27 czerwca 2013 r., oskarżony, zachowując się po wypadku w sposób prawidłowy, powinien był zostać na miejscu zdarzenia i wezwać pogotowie oraz Policję. Niewłaściwe zachowanie M. M. (1) w danej sytuacji nie może być jednakże per se oceniane jako równoznaczne ze zbiegnięciem z miejsca zdarzenia. Jak już wcześniej wskazano, brak jest jakichkolwiek podstaw, aby twierdzić, że M. M. (1) opuścił miejsce zdarzenia, **w celu** uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku, uniemożliwienia swojej identyfikacji lub utrudnienia ustalenia przyczyn wypadku. M. M. (1) zadzwonił po swojego brata ciotecznego E. M. (1), nie z myślą, by ten pomógł mu ukryć ślady zdarzenia, lecz by ściągnąć na pobocze uszkodzony pojazd, który w jego ocenie stwarzał zagrożenie na drodze. Ostateczne opuszczenie miejsca zdarzenia przez oskarżonego, stanowiło wynik wielu nakładających się czynników, które nie świadczyły jednakże o dążeniu M. M. (1) do wypełnienia któregośkolwiek z celów, z którymi wiąże się pojęcie „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”. Wśród tychże czynników zauważyć warto między innymi fakt, że sami pokrzywdzeni twierdzili, że nic im się nie stało i prosili, by nie wzywać pogotowia, a także, iż to E. M. (1) postanowił odwiedzić uczestników wypadku do szpitala oraz domów i w tym celu skontaktował się z E. M. (2). Zauważyć warto także, że gdy E. M. (5) i M. J. kontaktowali się z prawnikami, oskarżony utwierdził się dodatkowo w przekonaniu, że działał zgodnie z prawem. Sama decyzja o zholowaniu pojazdu do Ł. podjęta została natomiast nie przez M. M. (1), lecz przez M. J.. Oskarżony, po wypadku pozostawał w szoku, jego działania podejmowane były w sposób chaotyczny i nie odpowiadający procedurze przewidzianej w art. 44 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, jednakże brak jest jakichkolwiek podstaw, by twierdzić, by nakierowane były one na którykolwiek z celów, z którymi wiąże się pojęcie „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”.

Sąd miał na względzie fakt, że pobranie od oskarżonego próbek krwi do badań na zawartość w nich alkoholu etylowego, nastąpiło dopiero po kilkunastu godzinach od wypadku i niewątpliwie, dla pełnego wyjaśnienia sprawy, korzystniejsze byłoby zbadanie sprawcy zaraz po zdarzeniu. Należy mieć jednakże na względzie, że żaden ze świadków nie widział, by M. M. (1) spożywał alkohol w dniu 26/27 czerwca 2013 r. Nadto jeden ze świadków – C. M. (1) – stanowczo zeznał, iż jest pewny, że oskarżony nie spożywał alkoholu podczas pobytu w O. (k. 82v). Także przeprowadzone badanie próbek nie wykazało obecności alkoholu we krwi M. M. (1). Sam fakt, że nie został on poddany badaniu zaraz po wypadku, w żadnej mierze nie może być interpretowany jako świadczący o tym, że w chwili czynu mógł on się znajdować w stanie nietrzeźwości, który chciał ukryć, opuszczając miejsce zdarzenia. Takie wnioskowanie – sprzeczne z materiałem dowodowym

– stanowiłoby bezpodstawne domniemanie faktyczne na niekorzyść oskarżonego, co należało ocenić jako niedopuszczalne. Sąd nie dopatrywał się w niniejszej sprawie żadnych podstaw, aby stwierdzić, by opuszczenie miejsca zdarzenia przez M. M. (1), podjęte zostało przez niego, w celu ukrycia stanu, w jakim się znajdował lub by zmierzało do uniemożliwienia identyfikacji swojej osoby, do uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku lub utrudnienia ustalenia jego przyczyn

Mając powyższe na względzie, Sąd zakwalifikował czyn oskarżonego M. M. (1) z art. 177 §2 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd zgodnie z art. 53 §1 kk baczył, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości oraz cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Nadto mając na względzie fakt, iż M. M. (1) jest sprawcą młodocianym, Sąd – w myśl art. 54 §1 k.k. – kierował się przede wszystkim oddziaływaniem kary i środków karnych.

Stopień społecznej szkodliwości czynu M. M. (1), Sąd ocenił jako znaczny. Oskarżony w sposób rażąco lekceważył wartość, jaką stanowi bezpieczeństwo w komunikacji, godząc tym samym w chronione w rozdziale XXI k.k., dobro uboczne – zdrowie ludzkie. Oskarżony, w sposób umyślny, przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość aż o ok. 40 km/h, znacznie naruszając zarazem podstawowe reguły ostrożności, którymi winien był kierować się w ruchu drogowym. Mając na względzie wyrządzoną przez oskarżonego szkodę, zauważyć należało, że poza P. B., która doznała w wypadku ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, na skutek czynu M. M. (1) ucierpeli również M. S. i C. M. (1), doznając średniego uszczerbku na zdrowiu.

Wśród okoliczności łagodzących, Sąd uwzględnił przyznanie się oskarżonego do spowodowania wypadku, a także pojednanie się z pokrzywdzonymi, którzy przyjęli jego szczere przeprosiny. Nadto Sąd wziął pod uwagę fakt, iż M. M. (1) nie był dotychczas karany za przestępstwa, choć miernik ten – z uwagi na młody wiek oskarżonego i krótki okres możliwości ponoszenia odpowiedzialności karnej – nie stanowił donośnego czynnika, wpływającego na wymiar kary.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd orzekł wobec oskarżonego karę jednego roku pozbawienia wolności. Sąd uznał nadto, że w stosunku do oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna i w związku z tym warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary na okres czterech lat tytułem próby. Orzeczony okres próby jest w ocenie Sądu niezbędny dla zweryfikowania postawy M. M. (1), a także dla osiągnięcia wychowawczego celu kary. Jednocześnie w celu wzmocnienia oddziaływania prewencji indywidualnej na oskarżonego, Sąd wymierzył mu karę grzywny

w wysokości 80 stawek dziennych po 10 zł. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd miał na względzie warunki rodzinne oskarżonego, jego stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Z uwagi na fakt, iż oskarżony M. M. (1) jest młodocianym sprawcą przestępstwa umyślnego (co do naruszenia reguł bezpieczeństwa w komunikacji), Sąd zobligowany był – na podstawie art. 73 §2 k.k. – oddać go w okresie próby pod dozór kuratora.

Analizując przedmiotową sprawę, mając na względzie dyrektywy wymiaru kary i środków karnych, Sąd doszedł do przekonania, iż w stosunku do M. M. (1) konieczne jest orzeczenie fakultatywnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, na podstawie art. 42 §1 k.k. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony popełnił przestępstwo przewidziane w rozdziale XXI k.k.,

a nadto – w ocenie Sądu – dalsze prowadzenie pojazdów przez M. M. (1) zagrażałoby bezpieczeństwu w komunikacji. W tym miejscu wyraźnie podkreślić należy, że prawo jazdy wydane zostało oskarżonemu w dniu 20 maja 2013 r., a już w dniu 27 czerwca 2013 r. M. M. (1) spowodował przedmiotowy wypadek.

O ile krótki okres posiadania prawa jazdy może usprawiedliwiać brak doświadczenia w zakresie podejmowania działań po wypadku, to z całą pewnością okoliczność taka nie zachodzi w stosunku do naruszenia podstawowych reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oskarżony w chwili czynu był krótko po egzaminie na prawo jazdy, a sam dokument posiadał raptem od miesiąca. Sąd krytycznie ocenia wszelkie naruszenia zasad bezpieczeństwa w komunikacji, jednakże znaczne ich złamanie przez osobę z tak krótkim doświadczeniem, świadczy o rażąco lekceważeniu reguł ostrożności przez oskarżonego.

M. M. (1) – jako kierowca posiadający prawo jazdy zaledwie od miesiąca – winien być tym bardziej wyczulony na wszelkie zasady bezpieczeństwa w komunikacji. Tymczasem oskarżony, kierując samochodem pełnym pasażerów, umyślnie przekroczył dozwoloną prędkość i to dwukrotnie, jadąc ok. 80 km/h na odcinku drogi, na którym dopuszczalna była prędkość maksymalna

40 km/h. Skoro oskarżony już na początku drugiego miesiąca posiadania prawa jazdy, okazał brawurę i zlekceważył wręcz podstawową regułę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, doprowadzając przez to do pokrzywdzenia kilku osób, z których jedna doznała aż ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to w ocenie Sądu należało go wyeliminować z ruchu na okres czterech lat, chroniąc w ten sposób bezpieczeństwo w komunikacji innych osób. Orzeczony okres zakazu jest niezbędny dla ochrony innych uczestników ruchu, do czasu, kiedy oskarżony dojrzeje do świadomego i odpowiedzialnego kierowania pojazdami, bez narażania zdrowia i życia ludzi. Także w tym przypadku Sąd uwzględnił przede wszystkim prymat indywidualizacji oddziaływania karnego na sprawcę, stwierdzając, że jedynie okres czteroletniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych pozwoli osiągnąć cel wychowawczy w stosunku do M. M. (1).

Mając na względzie dyrektywę wymiaru kary i środków karnych – w tym dążenie do wychowania M. M. (1), Sąd doszedł do przekonania, że wyłącznie całokształt orzeczonych i określonych kar i środków karnych, stanowić będzie adekwatną reakcję karnoprawną na zachowanie oskarżonego.

Postanowieniem z dnia 5 czerwca 2014 r., Sąd na podstawie art. 420 §1 k.p.k. i art. 63 §2 k.k., na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28 czerwca 2013 r.

Analizując sytuację materialną oskarżonego, Sąd doszedł do przekonania, że uiszczenie całości kosztów procesu, byłoby dla M. M. (1) zbyt uciążliwe, wobec czego Sąd zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, zaś zwolnił go od obowiązku uiszczenia opłaty karnej.